

Kamila Kobierzyńska

kamilakobierzynska@gmail.com

kobierzynska.com

@kobierzynska_kamila



Polem moich zainteresowań jest pojęcie pamięci indywidualnej, protetycznej, postpamięć pokoleń i ich tożsamość. Interesują mnie także relacje międzygatunkowe i oddziaływanie na nie człowieka. Metodologicznie bazuję na interdyscyplinarnym researchu, korzystam z różnego rodzaju archiwów. Czerpiąc z pamięci kolektywnej znajduję echa historii we współczesnej tkance społecznej i architektonicznej. Tworzę używając szeroko pojętej materii fotografii oraz jej kulturowych znaczeń, realizuję obiekty site-specific, sytuacje z udziałem publiczności, prace w technice tkaniny unikatowej, sytuacje dźwiękowe, a także zjawiska efemeryczne i ledwie zauważalne. Interesują mnie ślady, pogłosy, niejasności i niejednoznaczności.

Mieszkam i pracuję w Poznaniu, współtworzę Pracownię Obrazów Utajonych na Wydziale Fotografii Uniwersytetu Artystycznego oraz Pracownię Fotografii w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Od 2018 roku współtworzę zarząd Naukowego Towarzystwa Fotografii im. Stefana Wojneckiego, w 2021 roku obroniłam pracę doktorską, a od 2022 roku jestem kierowniczką Studiów Niestacjonarnych na Wydziale Fotografii UAP. Jestem uczestniczką wielu wystaw w Polsce i za granicą, m.in. w Belgii, Portugalii, Indonezji, Czechach i Gruzji.

Cynocephal

instalacja audialna z użyciem psiej sierści i stali, 200x160cm | Przyśnił mi się wczoraj pusty las, Galeria Duża Scena, IV Biennale Tkaniny Artystycznej | 2023

kuratorka Dorota Tarnowska-Urbanik

Taktylna instalacja dotykająca refleksji nad relacją między człowiekiem, a psem – znajdowanie atawistycznych punktów styku w zachowaniu i bezwładnych odruchach. Praca powstała na bazie dwóch ścieżek dźwiękowych – odgłosu chrapania psa i człowieka. Tkanina wykonana jest z sierści kilkunastu wyczesanych owczarków podhalańskich. Sierść została przeze mnie sfilcowana tworząc przykrycie dla niezidentyfikowanego bytu. Na tkaninie spoczywa rysunkowy schemat postaci wykonany ze stalowych prętów, jego genezą jest rysunek wynikający z połączenia gwiazd w Gwiazdozborze Wielkiego Psa.

Link do nagrania: <https://vimeo.com/1011314445>



Potency Gap

instalacja site-specific, lampki warsztatowe, wolfram, malowidła z użyciem ochry |

Motyw płotu w sztuce polskiej, w ramach 8. Poznań Art Week, Wołyńska 9 Artist Run Space | 2023

kuratorzy Julia Królikowska i Paweł Flieger

Instalacja site-specific została wykonana w kanale samochodowym w garażu przynależącym do niezamieszkanego willi wybudowanej na poznańskim Sołacz w latach 30. XX wieku. Praca jest oparta na rysunkach erotycznych, ornamentach i symbolach częściowo zapożyczonych z malarstwa naskalnego, a częściowo zaproponowanych przeze mnie. Symbolika miejsca odgrywa duże znaczenie, ponadto w przestrzeni zainstalowałam zmodyfikowane oświetlenie symbolizujące zespolenie w akcie miłosnym.

Bardzo ciepła barwa światła – wolfram – oddaje wrażenie migoczącego ognia, jakbyśmy weszli w dosłowną sferę ogniska domowego. Po zakończeniu wystawy kanał samochodowy został spowrotem przykryty, zatem w przyszłości ktoś będzie mógł dokonać „archeologicznej odkrywki” mojej pracy.

Link do nagrania: <https://www.instagram.com/reel/CwrVrf9ooSj/?igsh=MXRxdGZlZWowdGlpdg==>





To co czuję, staje się czujne

kompozycja, instalacja audio, stal, przetworniki głośnikowe 220 x 145cm | Nagi Nerw, BWA Wrocław | 2021

kuratorki: Joanna Rajkowska, Anna Mituś

Projekt nawiązuje do jednej z najbardziej pierwotnych i intymnych form śpiewu ludowego, obecnego w każdej niemal kulturze. Zaprosiłam grupę ciężarnych kobiet i mam małych dzieci, by wspólnie z nimi stworzyć kołysankę. Wspólną pracę rozpoczęłam od rozmowy i pytań o odczucia i odbiór sytuacji izolacji z perspektywy matek. Otrzymałam wiele wzruszających wypowiedzi, słów wypełnionych troską, ale i lękiem o przyszłość. Opisy odczuć kobiet posłużyły do stworzenia tekstu i melodii. Warstwa wykonawcza utworu, w związku z panującym stanem epidemii, powstała korespondencyjnie - przysyłałam sprzęt rejestrujący dźwięk pocztą, prosząc o zapis śpiewu, wykonywanego podczas usypiania dzieci lub kierowanego do ciężarnego brzucha.

Po nałożeniu ścieżek zarejestrowanego śpiewu powstała rytmiczna polifonia, wybrzmiewająca w przestrzeni wystawy za pośrednictwem surowej instalacji dźwiękowej. To rodzaj mobila, którego forma przywodzi na myśl karuzele, jakie zawiesza się nad dziecięcymi łóżeczkami. Odsłonięte membrany głośników i "przetrażona" konstrukcja instalacji przywodzą na myśl kruchość i nagość, skłaniając do uważności podczas słuchania.

Link do nagrania: <https://vimeo.com/1011312095?share=copy>



Od lewej Joanna Rajkowska, Kamila Kobierzyńska, Ania Mituś
fot. Mateusz Kowalczyk



Pięknie tu mamy

beton, site-specific 800x160cm, Oborniki Śląskie, Wrocław | 2017

kuratorka Agnieszka Chodysz-Foryś

Płaskorzeźba site-specific powstała w ramach projektu „Przenikanie” organizowanego przez Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu oraz Muzeum Współczesne Wrocław. Zaproszeni do projektu artyści weszli w współpracę ze społecznością Obornik Śląskich, Żmigrodu i okolic (woj. dolnośląskie). Po pierwszych spotkaniach z mieszkańcami zaskoczyła mnie nader pozytywna opinia na temat miasteczka Oborniki Śląskie. Po przeprowadzeniu dokładniejszych wywiadów wyłonił się obraz miasta, które mimo trudnych lat tuż po wojnie, dziś jest powodem do dumy dla swoich mieszkańców i włodarzy. To prawdopodobnie najlepsze miejsce do życia...

Działanie ma na celu pielęgnowanie „dobrej pamięci” o tym miejscu, te sentencje trwale wyryte w drodze, którą codziennie przemierzają, będą ulegały wpływom atmosferycznym, będą się zniekształcać i zacierać, jednak zostaną w pamięci miasta zapewne dłużej niż sami mieszkańcy.



MY TU NIE NARZEKAMY, MIASTO NIE ZA
DUŻE NIE ZA MAŁE. JEST UROZMAIENIE
FIGURALNE TERENU I CHOLERNY POTENCJAŁ.
TYLE TU WILLI, ŻE PRZEZ DZIEŃ NIE ZLICZYSZ.
LUMPY PRZYJEŹDŻAJĄ, TAK TU DOBRZE. NO
I PAŁACÓW MAMY DOŚĆ, A I ŻYJEMY JAK
PRZECIĘTNI AMERYKANIE. MÓWILI, ŻE SIĘ
PRYZWYCZAJĘ. TAKI CIEKAWY DRZEWOSTAN,
ALE I SZALEŃCÓW NIE BRAKUJE. DECYDUJĄ O
TYM WZGLĘDY KLIMATYCZNE, PODWYŻSZENIE,
NA KTÓRYM POŁOŻONE JEST MIASTO. ACH,
TE WIDOKI. MORENA CZOŁOWA JEST BARDZO
ZRÓŻNICOWANA. MARZĄ NAM SIĘ TYLKO
NACZYNNIA POŁĄCZONE, KINO Z BASENEM.
TAKI TU MAMY ZDROWY MIKROKLIMAT. JAK
BURMISTRZ NIE POPCHNIE SŁOŃCA TO ŚWIECI
48 GODZIN. NIGDY SIĘ W OGÓLE STĄD NIE
WYPROWADZIMY, NIGDY. PIĘKNIE TU MAMY.



Prezentacja projektu Pięknie tu mamy

płaskorzeźba z kruchego ciasta, 210x40cm, Muzeum Współczesne Wrocław | 2017

kuratorka Agnieszka Chodysz-Foryś



Dlaczego zgłaszam swoją propozycję?

Proponowane przeze mnie działanie jest eksperymentem, który może zaistnieć dzięki wsparciu CSW Zamek Ujazdowski. W swojej praktyce artystycznej często koncentruję się na tkliwych momentach, nieokreślonych strefach i zagadnieniach bardziej skłaniających do refleksji niż do jednoznacznych odpowiedzi. Dlatego chcę, by moja praca stała się częścią przemiany, na którą jako edukatorka i artystka długo czekałam. Ponadto zgłaszane działanie może nakłonić odbiorców do skoncentrowania się na zmysłach, które rzadziej są wykorzystywane w kontekście sztuki współczesnej, co prowadzi do nowego odkrywania przestrzeni. Odbiorcy zaczynają postrzegać miejsca w inny sposób – nie tylko przez to, jak wyglądają, ale również jak brzmią.